



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, 22 listopada 2017 r.

Pan
Jacek Skala
Przewodniczący Związku
Zawodowego Prokuratorów
i Pracowników Prokuratury RP

Szanowni Państwo Prokuratorzy, Szanowni Pracownicy Prokuratury,

dobrze działająca prokuratura to nie tylko podstawa sprawnego funkcjonowania państwa. To przede wszystkim gwarancja bezpieczeństwa dla Polaków, ochrony ich praw i interesów. To przywracanie wiary w sprawiedliwość i zaufania do państwa.

Dlatego to, czym zajmują się Państwo na co dzień, to nie jest zwykła praca. To służba – w imieniu i dla Rzeczypospolitej, a przede wszystkim dla społeczeństwa. Dowodem, że spełniają ją Państwo jak najlepiej są coraz lepsze wyniki i coraz lepsze opinie, które Polacy wystawiają prokuraturze w sondażach.

Proszę przyjąć z tego powodu moje serdeczne gratulacje i podziękowania. Żałuję, że nie mogę ich złożyć osobiście i wystąpić dziś przed Państwem. Ale to w żaden sposób ich nie umniejsza.

Chcę też podziękować Związkowi Zawodowemu Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP za to, że sumiennie reprezentuje interesy swojego środowiska i za współpracę. Nie zawsze się zgadzamy. Moja rola – jako Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego – jest czasem niewdzięczna. Muszę godzić wiele sprzecznych interesów. Ale zawsze liczę się z Państwa zdaniem.

Mam też świadomość problemów, które dotyczą nie tylko prokuratorów, ale cały korpus pomocniczy – pracowników prokuratury, analityków kryminalnych i wielu

specjalistów o najwyższych kompetencjach. To ludzie, bez których służba kilku tysięcy prokuratorów nie byłaby tak owocna. Doceniam to i pamiętam o wielkiej roli, jaką z poświęceniem pełnią Państwo w interesie wymiaru sprawiedliwości.

Szanowni Państwo,

byłem i jestem otwarty na Państwa problemy. Nie zabraknie mi determinacji, by je rozwiązywać. Bez względu na to, jakie pełnię i będę pełnić funkcje w państwie.

Pamiętam rozmowę z przewodniczącym Państwa Związku jeszcze przed wyborami w 2015 roku. Mówiliśmy o fatalnej już nie tylko dla prokuratury, ale i dla Polaków pseudoreformie, polegającej na wprowadzeniu w procesach karnych zasady kontradiktoryjności. Pamiętam też Państwa wystąpienie w tej sprawie z grudnia 2015 roku, kiedy nie pełniłem jeszcze funkcji Prokuratora Generalnego. Podzielałem Państwa negatywną ocenę dla zmian wprowadzonych przez poprzedni rząd w prawie karnym.

Ale to Państwu należy się palma pierwszeństwa w skutecznej walce, by uchylić fatalne przepisy. Prowadzili Państwo długi, wyczerpujący, a przede wszystkim osamotniony bój o zniesienie kontradiktoryjności. Mieli Państwo przeciwko sobie niezwykle silne środowiska adwokackie, dla których celem i osobistym materialnym interesem było – co otwarcie deklarowały – zwiększenie uniewinnień w procesach karnych do 30 procent wobec wcześniejszych niespełna dwóch procent.

Co najważniejsze dla mnie i co budzi mój największy szacunek, prowadzili Państwo tę walkę nie we własnym zawodowym interesie, lecz z myślą o Polakach. O ludziach, którzy doznali krzywdy i przychodzą do sądu po sprawiedliwość. Chcą, by sądy kierowały się przede wszystkim interesem pokrzywdzonych, a nie przestępców. A zgubna reforma oznaczała dłuższy i droższy proces karny, który częściej mógłby kończyć się triumfem pieniądza, a więc dobrze opłacanych adwokatów, a nie triumfem sprawiedliwości.

Za tę wygraną batalię o sprawiedliwość procesów szczególnie Państwu dziękuję!

Dziękuję także za wsparcie przy pracach nad Prawem o prokuraturze. Związek od lat zabiegał o całkiem nową ustawę, w miejsce tej wywodzącej się jeszcze z okresu komunistycznego, zwanej togą polataną nowelizacjami. Spieraliśmy o niektóre szczegółowe

rozwiązania. Jedno z nich dotyczyło zakazu wydawania poleceń w sprawach czynności procesowych.

Byliśmy zgodni co do tego, że ten zakaz jest fikcją. Że jest omijany np. poprzez przenoszenie spraw do innych jednostek czy zmianę prowadzących je prokuratorów. Dlatego uznałem, że lepszym rozwiązaniem, służącym ochronie niezależności prowadzących śledztwa, są pisemne polecenia. Zostawiają materialny ślad. Niosą za sobą odpowiedzialność wydających je prokuratorów. Uważam, że sprawdziły się w praktyce.

Ważną i postulowaną przez Państwa Związek reformą, którą ze wszech miar wspierałem, było skończenie z demoralizującą zasadą, że są prokuratorzy zwolnieni od zadań będących istotą ich służby. Wprowadziliśmy oczekiwany przez Państwa obowiązkowy referat – tak, by nie było prokuratorów, którzy nie widzą togi, sądowej sali, nie przesłuchują, nie prowadzą śledztw, nie mają obowiązków polegających na dokonywaniu oględzin na miejscach tragicznych zdarzeń czy udziale w sekcjach. Nie robili tego, co jest solą prokuratorskiego zawodu. To się zmieniło!

Mamy też inne wspólne sukcesy, będące spełnieniem postulatów Związku. Skończyliśmy z niewydolnym systemem ocen okresowych dla prokuratorów. Zmieniliśmy również zasady pełnienia dyżurów prokuratorskich w ten sposób, by uwzględniały sytuację rodzinną prokuratorów. Nie powtórzą się więcej takie przypadki, jak ten, który dotyczył pani prokurator, będącej samotną matką. Jadąc w ramach dyżuru do lasu na oględziny, musiała wziąć ze sobą dziecko i zostawić je przestraszone w radiowozie, gdy wykonywała swoje obowiązki. W trosce o takie osoby zdjęliśmy obowiązek dyżurów z prokuratorów, którzy – często samotnie – wychowują dzieci w wieku do 8 lat.

Cieszę się również ze wspólnego sukcesu, jakim było obniżenie do 60 lat wieku emerytalnego dla pań wykonujących prokuratorski zawód. Były one – oprócz sędziów – jedyną kobiecą grupą zawodową, która miała pracować na emeryturę tak długo, jak mężczyźni. Dzięki zaangażowaniu Państwa Związku nie będzie takiej dyskryminacji.

Szanowni Państwo,

mocno zabiegam o to, aby Państwa wysiłek został doceniony także w wymiarze materialnym. Są tego efekty, ale nie takie, które mogłyby Państwa w pełni zadowalać.

Dlatego nie zrezygnuję z walki o zwiększenie nakładów na wymiar sprawiedliwości, w tym wyższe płace w prokuraturze.

Szczególnie bliski jest mi los pracowników prokuratury, których wynagrodzenia pod rządami poprzedniej koalicji rządowej były zamrożone przez 8 lat. Nie rosły, mimo że inflacja w tym czasie zwiększyła się nawet o 20 proc.

Dlatego jedną z pierwszych udanych inicjatyw, jaką podjąłem po objęciu funkcji Prokuratora Generalnego razem z moim pierwszym zastępcą Prokuratorem Krajowym były w zeszłym roku 10-procentowe podwyżki. Wiem, że to kropla w morzu potrzeb. Wiem, że te wyższe płace wciąż nie są wystarczającą rekompensatą za Państwa trud, poświęcenie i zaangażowanie. Że nie odpowiadają nie tylko Państwa kwalifikacjom, ale i nie są odpowiednią zapłatą za osiągnięte sukcesy.

To przecież dzięki prokuraturze, dzięki wyteżonej pracy jej pracowników i śledczych, dzięki skutecznemu zwalczaniu przestępczości VAT-owskiej i odstraszeniu przed dokonywaniem tego rodzaju przestępstw, przychody państwa z tytułu podatku VAT wzrosły w tym roku już o ponad 20 miliardów złotych.

Nie da się błyskawicznie naprawić wieloletnich zaniedbań. Ale uważam, że obowiązkiem polskiego państwa wobec ludzi, którzy na co dzień troszczą się o jego interes, także w wymiarze finansowym, są godne wynagrodzenia. Dlatego wspólnie z Prokuratorem Krajowym zwróciłem się do sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o zapewnienie funduszy na podniesienie w przyszłym roku płac pracownikom wymiaru sprawiedliwości, mimo ich zamrożenia w sferze budżetowej. Nie mogą oni padać ofiarą „wiecznie zamrożonych” wynagrodzeń, osiągając sukcesy choćby w postaci miliardów złotych odzyskiwanych dla Skarbu Państwa.

Ale to nie jest rozwiązanie docelowe. Przed nami ważne zadanie – uchwalenie ustawy o modernizacji prokuratury, której projekt powstał z inicjatywy Państwa Związku i we współpracy z Prokuraturą Krajową. Skierowałem go do dalszych prac i obiecuję zrobić wszystko, by został uchwalony.

Ma ambitne cele. Ma służyć skutecznej pracy prokuratury w interesie Polaków i polskiego państwa. Chodzi o nadrobienie ciągnących się latami zaległości w inwestycjach w infrastrukturę i wyposażenie prokuratur choćby w nowoczesny sprzęt informatyczny.

Ma być też inwestycją w ludzi. Bo bez dobrze opłacanych fachowców prokuratura nie będzie funkcjonować wystarczająco sprawnie.

Dlatego ze zrozumieniem przyjmuję postulaty Państwa Związku, by od przyszłego roku przez następne cztery lata płace pracowników prokuratury rosły rokrocznie o 300 zł na etat. To inwestycja w bezpieczeństwo wszystkich Polaków, dla których pełnią Państwo na co dzień swoją ofiarną służbę. Deklaruję pełne wsparcie i o takie wsparcie proszę. Wierzę, że dzięki zgodnej współpracy osiągniemy zamierzone cele.

Leżą one w interesie prokuratury i w interesie całego państwa. Przede wszystkim zaś mają dać wszystkim Polakom poczucie, że na straży ich bezpieczeństwa i interesów stoi silna i sprawna prokuratura.

Jeszcze raz dziękuję Państwu za wkładany każdego dnia w swoją służbę wysiłek. Życzę sukcesów i wytrwałości. Życzę też prokuratorom-związkowcom owocnych obrad.

Proszę przyjąć wyrazy najwyższego szacunku.

A handwritten signature in blue ink, reading "Mieczysław Lisowski". The signature is written in a cursive style with a horizontal line underneath the name.